

Tomasz Nowak, Katowice, UŚ

Snując domysły na temat znaczenia czasownika *domyślić się*

Słowa kluczowe: semantyka, epistemologia, inferencja, czasownik.

Wstęp

Zagadnienia, jakie zamierzam poruszyć w artykule, ściśle wiążą się z semantyką czasowników inferencyjnych, a zwłaszcza ze znaczeniem, jakie użytkownicy języka przypisują na mocy kodu leksykalnej jednostce języka [*ktoś_x*] *domyślił się* [*o kimś_y*]/[*na czyjś_z*, *temat*] z [*czegoś_p*]/*na podstawie* [*czegoś_p*] [*czegoś_q*]/*że* [*q*]. Problemy, które stwarza interesujący mnie czasownik, nieraz poruszano «na marginesie» i «przy okazji» omawiania innych kwestii (np. Bogusławski 1986, Danielewiczowa 2002). W moim szkicu, sięgając po narzędzia badawcze, jakich dostarcza strukturalizm językoznawczy, a w szczególności — redukcyjna semantyka składnikowa, przeprowadzę analizę semantyczną i zaproponuję wstępną reprezentację treści tytułowego czasownika. Jak zwykle przy takiej okazji podkreślam, że szczególnie wiele czerpię z prac, które wyszły spod pióra przedstawicieli polskiej szkoły semantycznej.

1. Segmentacja i delimitacja leksykalnych jednostek języka

Istnieje wiele jednostek leksykalnych osnutych wokół pojęcia, które zajmuje mnie w tym artykule. Nie sposób jednak badać wszystkiego. W zbiorze znaczeniowo zbliżonych do siebie wyrażen językowych mogę odróżnić: leksemy i frazeologizmy, czasowniki dokonane i niedokonane, predykaty faktywne i nefaktywne. Już na wstępie zasygnalizuję, że przedmiotem moich rozważań będą czasowniki dokonane i faktywne. Na pewno więc poza zasięgiem analizy znajdą się frekwencyjnie rzadsze jednostki leksykalne (frazeologizmy, czasowniki niedokonane i predykaty nefaktywne) typu *ktoś domyśla się, że q*, *ktoś snuje domysły* i *domyślam się, że q*. W tekstach współczesnej polszczyzny (w słownikach i korpusach) pojawiają się natomiast liczne przykłady, które ilustrują użycie czasowników dokonanych i faktywnych: *ktoś domyślił się, że q*, zob. zdania (1)–(4), *ktoś domyślił się czegoś_q*, zob. zdania (5)–(7), oraz *ktoś domyślił się + pytanie zależne_q*, zob. zdania (8)–(9).

- (1) Pan Andrzej zaraz domyślił się z ubioru, że to musi być ktoś znaczny.
- (2) Z rozmowy łatwo domyślić się, że ze stolicy telefonuje Stanisław Kogut.
- (3) Nie patrz na niego, bo się domyśli, że o nim mówimy.
- (4) I dodał, że gdy dowiedział się o śmierci władczyni, domyślił się, że Mędrcy z pewnością tu przybędą.
- (5) Wypowiedź zawiera niezrozumiałe elementy, których znaczenia uczeń może domyślić się z kontekstu.
- (6) Nietrudno mu już było domyślić się zakończenia rozmowy.
- (7) Widać było, że bezskutecznie próbuje domyślić się puenty.
- (8) Trudno domyślić się, jaki cel przyświecał ustawodawcy w tym zakresie.
- (9) Nawet nie można domyślić się, o co twórcom projektu chodzi.

Już w tym miejscu chcę zaakcentować, że przedmiot moich zainteresowań będzie stanowić wyłącznie leksykalna jednostka języka (zgodnie z: Bogusławski 1976: 356–64, 1988: 11–7) o hipotetycznej postaci $[ktoś_x]$ domyślił się $[o kimś_y]$ / $[na czymś_y, temat]$ z $[czegoś_p]$ / na podstawie $[czegoś_p]$ $[czegoś_p]$ / $że [q]$ (dalej: czasownik *domyślić się*), reprezentowana w zdaniach (1)–(4) oraz (5)–(7). Analizie semantycznej poddam więc najprostszą i najbardziej reprezentatywną w przywołanej klasie jednostkę leksykalną (czasownik *ktoś domyślił się* + pytanie zależne_q, jest bardziej złożony, por. *Z tego, że Janek domyślił się, o co Ani chodzi, wynika, że Janek domyślił się, że o coś Ani chodzi*, natomiast: *Z tego, że Janek domyślił się, że o coś Ani chodzi, wcale nie wynika, że Janek domyślił się, o co Ani chodzi*). Zajmujące mnie wyrażenie klasyfikuję (na podstawie: Wajszczuk 2005) jako syntaktem, czyli leksem poziomu podstawowego, wchodzący w obręb właściwego zasobu leksykalnego języka, a precyzyjnie rzecz ujmując, jako autosyntagmatyk, który odznacza się łączliwością semantyczną i składniową, należy do składni zdania i bezpośrednio służy do jego budowy.

2. Czasowniki inferencyjne — ogólna charakterystyka klasy

Czasownik *domyślić się* włączam do klasy czasowników inferencyjnych. Jak bowiem się okazuje, treść interesującego mnie wyrażenia nie zasadza się na percepcji, informacji, pamięci ani mistyce, lecz właśnie na inferencji.

- (10) Jarek domyślił się (z zachowania Ani), że ona za nim szaleje, bo...
- (11) *... widział to na własne oczy.
- (12) *... dowiedział się o tym od kolegi.
- (13) *... przed chwilą to sobie przypomniał.
- (14) *... objawił mu to sam Bóg.
- (15) ... wysnuł ten domysł, obserwując jej zachowanie.

Czasowniki inferencyjne klasyfikuję jako leksykalne eksponenty (podstawowe wyrażenia predykatywne) semantycznie złożonych trójargumentowych predykatów wyższego rzędu: $\varphi [x, f(x, \dots, n)_p, f(x, \dots, n)_q]$, które implikują trzy argumenty (jeden przedmiotowy i dwa zdaniowe) o ściśle określonych cechach: semantycznych (selekcyjnych i tematycznych) oraz gramatycznych (kategorialnych i subkategoryzacyjnych). Pierwszy argument przedmiotowy (x) oznacza «podmiot», pierwszy argument zdarzeniowy (p) — «rację», a drugi argument zdaniowy (q) — «następstwo». Wstępna charakterystyka czasowników inferencyjnych sprowadza się więc do semantyczno-gramatycznej specyfikacji argumentów implikowanych przez te predykaty. «Podmiot» etykietuje cecha tematyczna: subiekt lub agens, «rację» — cecha tematyczna: treść + źródło lub obiekt nieprzedmiotowy mentalny (informacja na wejściu), a «następstwo» — cecha tematyczna: treść + rezultat lub obiekt nieprzedmiotowy mentalny (informacja na wyjściu). «Podmiot» wprowadza ponadto fraza nominalna w mianowniku, «rację» — fraza prepozycjonalno-nominalna typu *czegoś, na podstawie czegoś, po czymś*, rzadziej: *w oparciu o coś, z mocy czegoś, na mocy czegoś, za czymś, w czymś*, lub fraza zdaniowa typu *że* (z korelatem obligatoryjnym), a «następstwo» — fraza zdaniowa typu *że* (z korelatem fakultatywnym) lub fraza nominalna (w bierniku lub dopełniaczu).

W dalszej części artykułu zrekonstruuję strukturę tematyczno-rematyczną wypowiedzi i strukturę predykato-argumentową zdań z czasownikiem *domyślić się*. Rezultat analizy

semantycznej przedstawię w postaci paralokucji — wstępnej propozycji reprezentacji znaczenia wyjściowego leksemu.

3. Struktura tematyczno-rematyczna wypowiedzi z czasownikiem *domyślić się*

Czasownik *domyślić się* nie jest ani jednostką inherentnie tematyczną, ani jednostką inherentnie rematyczną (szerzej: Bogusławski 1977, 1998) (por. czasownik *domyślić się* jako jednostkę prymarnie rematyczną, ale w gruncie rzeczy niezdeteterminowaną pod względem miejsca, jakie może zająć w strukturze tematyczno-rematycznej wypowiedzenia, oraz wyrażenia, których pozycja w strukturze tematyczno-rematycznej wypowiedzenia jest ściśle wyznaczona, np. *komuś chodzi o coś i od groma*). Interesująca mnie jednostka języka wchodzi bowiem w skład wypowiedzeń, których struktura tematyczno-rematyczna nie jest ściśle zdeterminowana. Co istotne, w wypowiedziach z czasownikiem *domyślić się* zmiany w strukturze tematyczno-rematycznej są możliwe, ale nie pociągają za sobą rewolucji w jej strukturze predykatowo-argumentowej (Danielewiczowa 2002: 51–62) (por. czasowniki: *domyślić się* i *podejrzewać*). W wypowiedzeniach z czasownikiem *domyślić się* główny niekontrastywny akcent zdaniowy kładzie się albo na predykanie (prymarnie), albo na podmiocie lub propozycji (sekundarnie), w związku z czym można wyróżnić aktualizację nienacechowaną (systemową), zob. (17), oraz aktualizację nacechowane (tekstowe), zob. (19) i (21) (Stępień 2009: 17–8).

(16) — Co wiem o Jarku?

(17) — (To, że) Jarek DOMYŚLIŁ SIĘ, że Ania za nim szaleje.

(18) — Kto domyślił się, że Ania za nim szaleje?

(19) — (Tęgo, że Ania za nim szaleje, domyślił się) JAREK.

(20) — Czego domyślił się Jarek?

(21) — (Jarek domyślił się) tego, że Ania za nim SZALEJE.

Przedmiotem moich dalszych rozważań będą wypowiedzenia o nienacechowanej, systemowo wpisanej w semantykę czasownika *domyślić się* strukturze tematyczno-rematycznej. W pierwszej kolejności wskażę temat i remat wypowiedzi, a także tak zwany temat wewnątrzzdaniowy (por. Zaron 2000).

(22) Jarek DOMYŚLIŁ SIĘ, że Ania za nim szaleje.

(23) ‘O Jarku (T_0) mówię, że domyślił się, że Ania za nim szaleje (R_0)’.

(24) ‘O tym, że Jarek się czegoś domyślił (T_1), mówię, że dotyczy to tego, że Ania za nim szaleje (R_1)’.

(25) ‘O Jarku i o tym, że Ania za Jarkiem szaleje (T_2), mówię, że on się tego domyślił (R_2)’.

Temat wyjściowej wypowiedzi rozpada się na część główną i poboczną, przy czym część główna obejmuje podmiot ‘Jarek’ (T_0), a część poboczna — następstwo: ‘Ania szaleje za Jarkiem’ oraz, jak się wkrótce okaże, rację: ‘Ania zachowuje się tak a tak’ (wzięte pod kątem swoich treści). Temat wewnątrzzdaniowy ujawnia się z kolei jako ten element znaczeniowy, który stanowi część wspólną racji i następstwa, czyli to, co jest tematem podmiotowej inferencji: ‘Ania’. Remat wypowiedzi wyznacza sens, jaki podkłada się pod predykat, który oznacza zdarzenie mentalne ‘domyślić się’ (R_2). W konsekwencji jasno zarysowuje się podział na dicta tematyczne i rematyczne, czyli nienegabilne presupozycje i negabilne asercje (Bogusławski 1988: 35–54).

4. Struktura predykatowo-argumentowa zdań z czasownikiem *domyślić się*

Rekonstrukcja struktury predykatowo-argumentowej zdań z czasownikiem *domyślić się* wymaga odpowiedzi na pytania: kto, skąd i czego może się domyślić. Po pierwsze, czasownik *domyślić się*, podobnie jak inne czasowniki epistemiczne, uwzględnia w swojej strukturze semantycznej dwie postaci, które dysponują zróżnicowaną wiedzą na temat świata: nadawcę wypowiedzi i podmiot zdania (Danielewiczowa 2002: 76–9). Czasownik *domyślić się* dopuszcza (w użyciach literalnych, nie metaforycznych) w swoim lewostronnym kontekście, w roli podmiotu, wyłącznie nazwy istot mówiących (osób), co wiąże się z tym, że czasownik ten, o czym będzie jeszcze mowa, implikuje gotowość do werbalizacji podmiotowych przeobrażeń, a ta przysługuje tylko ludziom (Zaron 1998: 507–15).

- (26) Jarek domyślił się, że Ania za nim szaleje.
- (27) *Ten pies/kot domyślił się, że...
- (28) *To niemowlę/kilkutygodniowe dziecko domyśliło się, że...

Po drugie, czasownik *domyślić się* implikuje w funkcji swojego pierwszego argumentu zdarzeniowego rację, czyli sąd, który podbudowuje inferencyjnie następstwo (wbrew: Zaron 1980: 96–7). Co istotne, pierwszy argument nieprzedmiotowy reprezentuje najczęściej fraza prepozycjonalno-nominalna typu z *czegoś* lub *na podstawie czegoś* — na zasadzie silnej rekcji semantycznej i słabej rekcji syntaktycznej (na podstawie: Apresjan 2000), nigdy zaś jako predykat dodany. Intuicję tę podpira test oparty na skierowanym do nadawcy pytaniu o brakujące ogniwo (na podstawie: Danielewiczowa 2010: 15).

- (29) — Jarek domyślił się, że Ania za nim szaleje.
- (30) — A ma jakieś podstawy, żeby tak myśleć (A z czego się tego domyślił)?
- (31) — *Nie wiem./*Nie.
- (32) — Domyśliłem się, że Ania za mną szaleje.
- (33) — A masz jakieś podstawy, żeby tak myśleć (A z czego się tego domyśliłeś)?
- (34) — *Nie wiem./*Nie.

Po trzecie, czasownik *domyślić się* implikuje w roli swojego drugiego argumentu zdarzeniowego następstwo, czyli sąd, który stanowi inferencyjną, lecz nie logiczną (o czym dalej) konsekwencję racji. Czasownik *domyślić się* dopuszcza w swoim prawostronnym sąsiedztwie wyłącznie zdania prawdziwe, ale nie akceptuje zdań, które zdają sprawę z przeżyć prywatnych, znanych wyłącznie podmiotowi.

- (35) *Jarek domyślił się, że boli go głowa.
- (36) *Jarek domyślił się, że cieszy go przyjazd Ani.

Czasownik *domyślić się*, jakkolwiek otwiera miejsce na zdania prawdziwe, które poddają się weryfikacji nadawcy, wyklucza w swoim otoczeniu zdania analityczne (postulaty znaniowe), które stanowią przedmiot wiedzy, a nie inferencji.

- (37) *Jarek domyślił się, że jeśli coś jest białe, to nie jest czarne.
- (38) *Na podstawie tego/z tego, że coś jest białe, Jarek domyślił się, że nie jest czarne.
- (39) Z tego, że coś jest białe, wynika, że nie jest czarne.
- (40) Jarek wie, że z tego, że coś jest białe, wynika, że nie jest czarne.

Czasownik *domyślić się*, jak się okazuje, stanowi dogodny kontekst diagnostyczny, dzięki któremu można odgraniczać możliwe sądy o świecie od koniecznych sądów o języku.

W zdaniach z czasownikiem *domyślić się* implikuje się zarówno pod asercją, jak i pod negacją szereg sądów (presumpcji). Po pierwsze, czasownik *domyślić się* zakłada uprzedni brak wiedzy podmiotu na temat wartości logicznej następstwa (ignorancja podmiotu stanowi zawsze punkt wyjścia i motor napędowy wszelkiej inferencji). Tę presupozycję wyraża w projektowanej paralokucji składnik semantyczny: ‘*x* nie wiedział był o *y*, czy *q*, czy $\sim q$ ’, a uzasadniają ją odpowiednio dobrane testy.

(41) *Jarek, który wie od dawna, że Ania za nim szaleje, właśnie przed chwilą się tego domyślił.

(42) *Jarek znów/po raz kolejny domyślił się, że Ania za nim szaleje.

(43) *Bóg, który wszystko wie, właśnie domyślił się, że...

Po drugie, czasownik *domyślić się* presuponuje wiedzę podmiotu w zakresie treści, jakie wnosi racja. Tę presumpcję oddaje formuła eksplikacyjna: ‘*x* wiedział był o *y*, że *p*, nie: $\sim p$ ’, a jej status jako składnika w definicji uwypuklają wewnętrznie sprzeczne konteksty.

(44) *Jarek, który (nie) domyślił się z zachowania Ani, że ona za nim szaleje, nie wie nawet, że ktoś taki jak Ania istnieje.

(45) *Jarek, który nie wiedział, jak zachowuje się Ania, (nie) domyślił się z jej zachowania, że ona za nim szaleje.

Po trzecie, czasownik *domyślić się* jest predykatem faktywnym, co oznacza, że zakłada wiedzę nadawcy wypowiedzi na temat wartości logicznej (prawdziwości) racji i następstwa jako zdań syntetycznych i obiektywnych. Hipotezę tę potwierdza test, który wykorzystuje modalizatory (partykuły) epistemiczne, implikujące brak wiedzy nadawcy na temat prawdziwości propozycji i fortunności użytego predykatu, co daje w rezultacie zdania: w pierwszym wypadku — nieakceptowalne, a w drugim wypadku — akceptowalne.

(46) *Jarek (nie) domyślił się, że Ania chyba/na pewno za nim szaleje.

(47) Jarek chyba/na pewno (nie) domyślił się, że Ania za nim szaleje.

W zdaniach z czasownikiem *domyślić się* implikuje się pod negacją szereg sądów (asercji). Po pierwsze, czasownik dokonany *domyślić się* nazywa zdarzenie mentalne, czyli ‘coś, co się stało/zdarzyło w czyimś umyśle’. Zdarzeniom przypisuje się szereg cech, np. jest ich wiele, mają charakter pozytywny, istnieją obok siebie, następują po sobie, nie mają początku, środka ani końca (Bogusławski 2003: 41–62). Czasownik *domyślić się* nazywa zatem jednostkowe, dyskretne i nienegabilne zdarzenie, a ściśle rzecz biorąc: proces mentalny, który zachodzi w umyśle podmiotu niezależnie od jego woli i dokładanych starań (co potwierdza poniższy kontrprzykład).

(48) *Jarek niechcący/umyślnie domyślił się, że Ania za nim szaleje.

Czasownik dokonany *domyślić się* nie może więc nazywać (w funkcji rematu absolutnego!) nie-zdarzeń, czyli mentalnych czynności i stanów. Dowodzą tego liczne testy.

(49) — Co wtedy zrobił Jarek?

(50) — *Jarek wówczas domyślił się, że Ania za nim szaleje.

- (51) — Jaki jest Jarek?
 (52) — *Jarek jest taki, że domyślił się, że Ania za nim szaleje.
 (53) — Co się stało?
 (54) — Jarek domyślił się, że Ania za nim szaleje.

W znaczeniu czasownika *domyślić się* uobecnia się jednak na pewnym etapie pierwiastek czynnościowy. Analizowane wyrażenie dopuszcza bowiem w swoim otoczeniu przyśłówki typowe dla czynności.

- (55) Jarek z łatwością/z trudem domyślił się, że Ania za nim szaleje, ale: *Jarek podświadomie/nieświadomie domyślił się, że Ania za nim szaleje.

Po drugie więc, czasownik *domyślić się* implikuje (na niższym piętrze struktury tematyczno-rematycznej: «poniżej składnika zdarzeniowo-procesualnego») czynność mentalną, którą podmiot wykonuje na treści, jakiej dostarcza temat wewnątrzdzaniowy, czyli część wspólna racji i następstwa.

- (56) *Jarek domyślił się z zachowania Ani, że Ania za nim szaleje, ale wcale nie myślał o Ani (nawet na myśl mu ona w tym momencie nie przyszła).
 (57) *Jarek domyślił się z zachowania Ani, że Ania za nim szaleje, ale wcale nie myślał o Ani, a już zwłaszcza o tym, jak Ania się zachowuje.
 (58) *Jarek, nie myśląc o nikim ani o niczym, domyślił się z zachowania Ani, że Ania za nim szaleje.
 (59) *Jarek, który w ogóle w tym momencie o niczym nie myślał, domyślił się z zachowania Ani, że Ania za nim szaleje.

Co istotne, czasownik *domyślić się* wnosi, że wiedza, jaką dysponuje podmiot na temat racji, jak również czynność podmiotu na treści, jakiej dostarcza temat wewnątrzdzaniowy, nie wystarczają jednak, aby zaszło implikowane zdarzenie (proces).

- (60) Jarek doskonale wiedział, jak się zachowuje Ania, ale nie domyślił się z jej zachowania, że ona za nim szaleje.
 (61) Jarek dużo myślał nad zachowaniem Ani, ale nie domyślił się na tej podstawie, że Ania za nim szaleje.

W związku z tym, co zostało powiedziane, przypuszczam, że w strukturze semantycznej czasownika *domyślić się* rolę genus proximum odgrywa czasownik *myśleć* (w relacji troponimii), tj. formuła eksplikacyjna 'x myśli o y (w taki sposób, że...)'. Ponadto, co wydaje mi się warte odnotowania, następstwo czasownika dokonanego *domyślić się* ujmuje de-rywat *domysł* o znaczeniu 'rezultat czynności', co sugeruje kauzatywność predykatu (na jeszcze niższym piętrze struktury tematyczno-rematycznej: «poniżej składnika czynnościowego»).

- (62) *Jarek domyślił się z zachowania Ani, że Ania za nim szaleje, ale to, że/jak myślał (o Ani i jej zachowaniu), wcale nie spowodowało, że jest gotów powiedzieć, że ona za nim szaleje.
 (63) *Jarek domyślił się z zachowania Ani, że Ania za nim szaleje, ale nie to, że/jak myślał (o Ani i jej zachowaniu), spowodowało, że jest gotów powiedzieć, że ona za nim szaleje.
 (64) *Jarek domyślił się z zachowania Ani, że Ania za nim szaleje, ale to, że/jak myślał (o Ani i jej zachowaniu), spowodowało, że nie jest gotów powiedzieć, że ona za nim szaleje.

Po trzecie, czasownik *domyślić się*, podobnie jak inne czasowniki inferencyjne, często może zostać użyty jako *verba sentiendi* (prymarnie) lub *verba dicendi* (sekundarnie). Co istotne, czasowniki myśli wykazują pewne podobieństwo (formalne i semantyczne) do czasowników mowy, por. obecność frazy typu *że*, która wprowadza treści propozycjonalne, oparte w jakiś sposób na wiedzy (Danielewiczowa 2002). Języki: wewnętrzny (myśl) i zewnętrzny (mowa) są więc z sobą w pewien sposób skorelowane. Idzie o to, że nie sposób myśleć bez gotowości do werbalizacji swoich myśli. Czasownik *domyślić się* implikuje więc przynajmniej gotowość podmiotu do ujęzykowania rezultatu inferencji.

- (65) *Jarek domyślił się z zachowania Ani, że Ania za nim szaleje, i nie jest gotów powiedzieć o Ani, że ona za nim szaleje.

Po czwarte wreszcie, czasownik *domyślić się* wnosi, że gotowość do werbalizacji treści następstwa podbudowuje inferencyjnie (pod groźbą sprzeczności) treść racji.

- (66) *Jarek domyślił się z zachowania Ani, że Ania za nim szaleje, ale nie domyślił się tego na podstawie tego, jak ona się zachowuje.
 (67) *Jarek domyślił się z zachowania Ani, że Ania za nim szaleje, a więc jest gotów powiedzieć, że Ania za nim szaleje, ale nie na podstawie jej zachowania.

Na koniec warto jeszcze zauważyć, że ponieważ podmiot nie dysponuje wiedzą na temat prawdziwości następstwa (ta bowiem zasada się na percepcji, informacji, pamięci lub mistyce), jak również nie jest możliwy z jego perspektywy skok ontologiczny od własnych treści umysłu do ich realnego istnienia, nie można stwierdzić, że podmiot świadomie wszedł w kontakt z wiedzą — w znaczeniu ‘*x wie o sobie, że wie, że q*’. W tej sytuacji należałoby raczej przyjąć, że podmiot nie tylko jest gotów wyeksplikować treść następstwa, ale również pewien stopień epistemicznej pewności co do jego wartości logicznej. W związku z tym proponuję, aby w paralokucji pojawił się składnik silniejszy od zdolności do werbalizacji, a słabszy od wiedzy: ‘*x jest gotów powiedzieć, że wie, że q*’.

Na podstawie sformułowanych hipotez i udanych prób falsyfikacji ich negacji proponuję wstępną reprezentację semantyczną jednostki leksykalnej [*ktoś*,] *domyślił się* [*o kimś*,]/ [*na czyjś, temat*] z [*czegoś_p*]/*na podstawie* [*czegoś_p*] [*czegoś_q*]/*że* [*q*].

[R'] Stało się coś takiego, że

[T] *x*, ‘*p*’, ‘*q*’

[TD] są takie, że *x*, który:

(i) nie wiedział był o *y*, czy *q*, czy $\sim q$, przy czym:

q jest prawdziwe,

q nie jest konieczne,

(ii) wiedział był o *y*, że *p*, nie: $\sim p$, przy czym:

p jest prawdziwe,

p nie jest konieczne,

[R''] myślał o *y* w taki sposób, że

to, że/jak myślał o *y*, spowodowało, że

na podstawie tego, że *p*, jest gotów powiedzieć, że wie, że *q*.

Podsumowanie

Czasownik [ktoś_x] *domyślił się* [o kimś_y]/[na czyjś_y temat] z [czegoś_p]/na podstawie [czegoś_p] [czegoś_q]/że [q] nazywa nienegabilne zdarzenia, w szczególności zaś — procesy mentalne: niezależne od woli podmiotu, ukierunkowane i ze zmianą stanu. Czasownik *domyślić się* presuponuje i implikuje stany mentalne, które podmiot przeżywa (przed czynnością mentalną i po niej). Mam tutaj na myśli: z jednej strony — niewiedzę co do prawdziwości następstwa i wiedzę co do prawdziwości racji, z drugiej zaś — gotowość do werbalizacji wiedzy o następstwie pod inferencją podbudowaną kauzacją. Jakkolwiek w artykule tym wysuwam i uzasadniam szereg hipotez, przyznając, że wiele z nich wymaga jeszcze dopracowania i głębszej refleksji, zwłaszcza na tle analizy pozostałych czasowników inferencyjnych.

Bibliografia

- Apresjan J.D. 2000: Semantyka leksykalna. Synonimiczne środki języka, przeł. Z. Kozłowska, A. Markowski, Ossolineum, Wrocław.
- Bogusławski A. 1976: O zasadach rejestracji jednostek języka, *Poradnik Językowy*, z. 8, s. 356–64.
- Bogusławski A. 1977: Problems of the Thematic-Rhematic Structure of Sentences, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Bogusławski A. 1986: „Also” from „all so”. On a Set of Particles in Service of Efficient Communication, *Journal of Pragmatics*, nr 10, s. 615–33.
- Bogusławski A. 1988: Język w słowniku, Ossolineum, Wrocław.
- Bogusławski A. 1998: Science as Linguistic Activity. Linguistics as Scientific Activity, Katedra Lingwistyki Formalnej Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Bogusławski A. 2003: Aspekt i negacja, Wydawnictwo Takt, Warszawa.
- Danielewiczowa M. 2002: Wiedza i niewiedza. Studium polskich czasowników epistemicznych, Katedra Lingwistyki Formalnej Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Danielewiczowa M. 2010: Schematy składniowe — podstawowe kwestie metodologiczne, *Poradnik Językowy*, z. 3, s. 5–27.
- Stępień M. 2009: Mówienie i prawda. O czasownikowych wykładnikach wiedzy niezwyfikowanej przez mówiącego, BEL Studio, Warszawa.
- Wajszczuk J. 2005: O metatekście, Katedra Lingwistyki Formalnej Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Zaron Z. 1980: Ze studiów nad składnią i semantyką czasownika, Ossolineum, Wrocław.
- Zaron Z. 1998: Czy zwierzę to ktoś? Językowe dowody podmiotowości zwierząt, *Prace Filologiczne XLIII*, s. 507–15.
- Zaron Z. 2000, 2001, 2002: Właściwości semantyczne orzeczeń. Preparacje składniowe, cz. 1–3, *Prace Filologiczne XLV*, s. 681–91, *XLVI*, s. 673–82, *XLVII*, s. 443–60.

Źródła cytatów

- Inny słownik języka polskiego 2000: pod red. M. Bańki, t. 1–2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Narodowy Korpus Języka Polskiego, online: <http://nkjp.pl>.
- Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny 1994–2005: pod red. H. Zgólkowej, t. 1–50, Kurpisz, Poznań.
- Słownik języka polskiego PAN 1958–1969: pod red. W. Doroszewskiego, t. 1–11, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Słownik współczesnego języka polskiego 1996: pod red. B. Dunaja, Wilga, Warszawa.
- Uniwersalny słownik języka polskiego 2003: pod red. S. Dubisza, t. 1–6, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.